

Rosja u progu 2021 roku Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza

Maria Domańska, Marek Menkiszak, Jadwiga Rogoża, Iwona Wiśniewska

W minionym roku w Rosji rozpoczęto realizację kolejnego etapu konsolidacji i zaostrzenia systemu autorytarnego. Kluczowe decyzje polityczne były podporządkowane strategicznym celom, jakim są utrzymanie obecnego reżimu i odpowiednio wczesne przygotowanie płynnej sukcesji władzy. Nerwowość elity rządzącej podsycały szczególnie protesty na Białorusi, zwłaszcza w obliczu zaplanowanych na 2021 r. wyborów parlamentarnych w Rosji. W sferze politycznej działania Kremla koncentrowały się na dwóch celach: poszerzeniu pola manewru odnośnie do wyboru scenariusza politycznego na najbliższe lata, czemu służyła nowelizacja konstytucji, oraz utrzymaniu kontroli nad społeczeństwem poprzez działania mające pogłębić w nim bierność, paternalizm, lęk przed władzą oraz poczucie braku alternatywy. W tym celu przyjęto szereg ustaw mających zapobiec oddolnej mobilizacji obywateli.

Pandemia COVID-19 stosunkowo łagodnie dotknęła rosyjską gospodarkę. W tym zakresie priorytetem Kremla pozostawała nie tyle pomoc dla społeczeństwa i biznesu, ile zapewnienie stabilności finansów publicznych i ochrona rezerw finansowych. W rezultacie doszło do wzmocnienia dotychczasowego, nieefektywnego modelu ekonomicznego.

Aktualna sytuacja polityczno-społeczna

Dynamikę polityki wewnętrznej wyznacza realizacja strategicznego celu Kremla, jakim jest utrzymanie w nadchodzących latach stabilności reżimu autorytarnego i odpowiednio wczesne przygotowanie płynnej sukcesji władzy. Przed władzą stoją w tym zakresie obiektywne wyzwania: starzenie się lidera, postępujące ubożenie ludności, pogłębiające się rozczarowanie społeczeństwa modelem rządów, stopniowo malejący wpływ propagandy państwowej na obywateli. Reżim ani nie jest zdolny do generowania nowych strategii rozwojowych, ani nie ma woli usuwania głównych barier dla poprawy funkcjonowania gospodarki – upolitycznienia, korupcji, nadmiernej biurokracji.

W obliczu braku strategicznej wizji rozwoju państwa nasila się strach elity rządzącej przed możliwym wybuchem masowych protestów społecznych – „kolorową rewolucją”, będącą w jej wyobrażeniu efektem „spisku” Zachodu. Choć na razie obywatele tkwią w poczuciu bezalternatywności, na którą składa się zarówno słabość opozycji, jak i względnie skuteczna strategia władz na rzecz jej marginalizowania



i demonizowania, to Kreml zdaje sobie jednak sprawę z negatywnych dla elity rządzącej „głębokich” trendów, ujawnianych przez socjologów w ostatnich latach (zob. dalej). Wpływa na nie wyczerpywanie się aktualnego modelu władzy oraz charyzmy lidera – Władimira Putina. Dodatkowo pandemia COVID-19 pogłębiła istniejące problemy strukturalne, zwłaszcza ubożenie mieszkańców. Może się to stać katalizatorem wybuchu niezadowolenia społecznego i przyczynić do spadku poparcia dla kandydatów reżimu w wyborach parlamentarnych zaplanowanych na wrzesień 2021 r., podczas gdy Kreml, w imię utrzymania stabilności systemu, najpewniej będzie dążył do zapewnienia partii władzy (Jednej Rosji) co najmniej większości konstytucyjnej (2/3 głosów, niezbędne do uchwalania zmian w konstytucji) w nowo wybranej Dumie Państwowej.

Potencjalną kruchość obecnej stabilności społeczno-politycznej w Rosji uświadomił Kremlowi wybuch protestów na Białorusi, której społeczeństwo uważane było

” W odpowiedzi na wyzwania wewnętrzne i międzynarodowe Kreml podjął decyzję o przejściu w 2020 r. do kolejnej fazy konsolidacji i zaostrzenia reżimu autorytarnego.

za bierne i pogodzone z autorytarnym modelem rządów. Moskwa widzi w tych wydarzeniach przede wszystkim inspirację Zachodu, zwłaszcza USA, niezmiennie uważając politykę Waszyngtonu za główne zagrożenie dla stabilności politycznej. Obawy te podsyca niepewność co do kierunków działań nowej administracji amerykańskiej i ich skutków dla pozycji międzynarodowej Rosji. Wyrazem strachu Kremla jest pogłębianie się tendencji obecnych w polityce rosyjskiej co najmniej od 2012 r.: ideologizacji tej sfery, opierania tożsamości państwowej na agresywnej antyzachodniej propagandzie i neosowieckiej polityce historycznej, eksploatacji syndromu „oblężonej twierdzy”, wreszcie ograniczania kontaktów instytucji państwowych, uczelni i organizacji społecznych z Zachodem.

W odpowiedzi na powyższe wyzwania Kreml podjął decyzję o przejściu do kolejnej fazy konsolidacji i zaostrzenia reżimu autorytarnego. W tym celu podjęto w 2020 r. szereg działań.

Po pierwsze przeprowadzono błyskawiczną reformę konstytucyjną, która miała zapewnić długoterminową stabilność systemu władzy oraz poszerzyć pole manewru rządzących w kwestii wyboru scenariusza politycznego na najbliższe lata. Reforma miała wzmocnić legitymizację reżimu w oczach społeczeństwa poprzez konstytucyjne gwarancje świadczeń socjalnych, akcenty ideologiczne, a także „suwerenizację” stosunku Rosji do prawa międzynarodowego. Zmiany przyjmowano w pośpiechu i z pogwałceniem ustawy zasadniczej, a skala fałszerstw podczas narodowego plebiscytu w sprawie ich przyjęcia (na przełomie czerwca i lipca 2020 r.), ułatwionych za sprawą uprzedniej nowelizacji przepisów dotyczących zasad głosowania, była bezprecedensowa nawet jak na warunki rosyjskie.

Poprawki do konstytucji, które zostały zainicjowane w styczniu, a weszły w życie w lipcu 2020 r., umocniły scentralizowany system superprezydencki oraz pogłębiły erozję trójpodziału władz (m.in. poprzez rozszerzenie formalnych uprawnień prezydenta wobec władzy sędziowskiej i osłabienie kompetencji rządu i premiera). Nastąpiła instytucjonalizacja – dotąd częściowo nieformalnej – kontroli głowy państwa nad organami władzy różnych szczebli (w tym i tak słabym samorządem). Putin w myśl poprawek otrzymał możliwość sprawowania urzędu nawet do 2036 r., a jego pozycję w systemie wzmocniła również konstytucyjna gwarancja immunitetu dla byłych prezydentów. Reformę należy uznać za wstęp do procesu sukcesji władzy w Rosji, choć jej dokładny scenariusz zapewne jeszcze długo pozostanie nieznany, gdyż perspektywa zmian personalnych na najwyższym szczeblu to czynnik mogący prowadzić do konfliktów w elicie rządzącej i destabilizacji systemu politycznego.

Po drugie przyjęto szereg prewencyjnych ustaw umacniających kontrolę władz nad przebiegiem i wynikami wyborów, a także wprowadzających radykalne ograniczenia dla działalności społeczeństwa obywatelskiego.

W okresie od maja do lipca 2020 r. znowelizowano przepisy wyborcze. Ograniczono bierne prawo wyborcze poprzez zaostrzenie procedur rejestracji kandydatów oraz rozszerzenie listy przestępstw, które uniemożliwiają start osobie za nie skazanej. Wiele z nich wiąże się z przepisami nagminnie dotychczas wykorzystywanymi do walki z oponentami politycznymi i łamania praw obywatelskich. Zawężono też możliwości niezależnej obserwacji przebiegu wyborów, zbierania dowodów fałszerstw oraz ich nagłaśniania (m.in. wprowadzono głosowanie kilkudniowe i poszerzono możliwości głosowania poza lokalami wyborczymi). Nowe przepisy ułatwiają natomiast mobilizację lojalnego elektoratu. Władze pozyskały tym samym narzędzia przekształcania wyborów w pusty rytuał.

W grudniu 2020 r. przyjęto pakiet represyjnych ustaw, które m.in. znacząco zaostrzyły przepisy o „agentach zagranicznych”, faktycznie zlikwidowały wolność zgromadzeń i wzmocniły cenzurę w Internecie. Tym samym poszerzono instrumentarium służące zacieśnianiu kontroli nad społeczeństwem, zapobieganiu oddolnej mobilizacji obywateli, w tym ewentualnym masowym protestom okołowyborczym, a także umożliwiające ich skuteczne zdławienie. Zarówno retoryka rządzących, jak i treść nowych przepisów wskazują, że wszelka aktywność obywatelska uznana przez władze za demonstrację nielojalności wobec systemu, a zwłaszcza działalność opozycyjna, będzie traktowana jako przestępstwo o charakterze antypaństwowym.

Znowelizowane przepisy przygotowują grunt pod kolejne ograniczenia i represje. Będą one wymierzone przede wszystkim w organizacje NGO (w tym struktury opozycjonisty Aleksieja Nawalnego), a także w niezależnych kandydatów, pokojowych manifestantów i dziennikarzy. Świadectwem determinacji władz w walce z oponentami politycznymi była dokonana w sierpniu 2020 r. przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa próba otrucia Nawalnego przy użyciu bojowego środka chemicznego. Zgodnie z logiką przyświecającą elicie władzy ustawy mają też stwarzać „fakty dokonane” w stosunkach z USA i umacniać pozycję Moskwy względem administracji Bidena, demonstrującej przywiązanie do praw człowieka i wartości demokratycznych.

Po trzecie Kreml, świadomy znużenia społeczeństwa starzejącą się elitą rządzącą krajem od 20 lat, stopniowo wymieniał kadry w instytucjach państwowych.

” **Nowe represyjne ustawy oznaczają przejście do otwarcie już dyktatorskiego modelu rządów, pozbawionego w dużym stopniu demokratycznej fasady i pozorów legalizmu.**

W styczniu 2020 r. powołany został nowy rząd na czele z Michaiłem Miszustinem, co miało stwarzać pozory działań na rzecz modernizacji państwa. „Odświeżanie” elity trwało jednak na wszystkich szczeblach władzy, w tym w strukturach siłowych (w tych ostatnich nie objęła ona na razie najwyższego szczebla kierowniczego, poza zmianą na stanowisku prokuratora generalnego). Wyraźna jest tendencja do coraz większej technokratyzacji kadr szczebla federalnego i regionalnego, przy czym nowo mianowani urzędnicy mają o wiele słabszą pozycję w systemie od swoich poprzedników.

Działania rosyjskich władz wskazują na jakościowo nowy etap zmian zachodzących w autorytarnym modelu rządów, który dotychczas był oparty głównie na imitacji procedur demokratycznych (w tym dotyczących wyborów) i manipulacji informacją. Jednocześnie Kreml konsekwentnie nasilał kontrolę nad społeczeństwem i wybiórcze represje wobec oponentów. Pandemia COVID-19 posłużyła jako kolejny pretekst do przyspieszonej budowy „cyfrowego autorytaryzmu” – wykorzystywania zaawansowanych technologii do inwigilowania obywateli. Zmiany legislacyjne przyjęte w 2020 r. oznaczają nie tylko dalsze rozszerzanie kontroli i represji, lecz także przejście do otwarcie już dyktatorskiego modelu rządów, pozbawionego w dużym stopniu demokratycznej fasady i pozorów legalizmu. Ponadto władze w coraz szerszym zakresie wkraczają w nieregulowane wcześniej obszary życia społecznego.

Z uwagi na środowisko informacyjne, w jakim funkcjonują Rosjanie (poszerzający się dostęp do alternatywnych źródeł informacji i komunikacji: Internetu, sieci społecznościowych – zob. dalej), kontrola i represje jako podstawowe metody zarządzania będą coraz mniej skuteczne i coraz kosztowniejsze. W związku z tymi okolicznościami rośnie ryzyko podsycania nastrojów protestu wśród obywateli, jako że władza likwiduje bezpieczniki umacniające dotychczas system autorytarny (np. pozorowanie legalizmu, pluralizmu czy konkurencji wyborczej).

Niezakłóconą jak na razie realizację strategii politycznej Kremla ułatwia postawa rosyjskiego społeczeństwa. Mimo pogarszania się sytuacji materialnej, dotkliwych ograniczeń wynikających z pandemii oraz nasilającej się represyjności reżimu znajduje się ono w stanie apatii i względnej konsolidacji wokół władz, w których upatruje nadzieję na wsparcie w trudnych czasach. Poparcie dla rządzących, w tym dla prezydenta Putina, a także zaufanie do niego powróciły jesienią – po wyraźnym spadku w czasie wiosennej fali koronawirusa i zarządzonym wówczas lockdownie – do poziomu sprzed pandemii (według danych niezależnego Centrum Lewady w listopadzie 2020 r. wynosiły odpowiednio 65% i 32%). Wskaźniki te były jednak wciąż dalekie od wysokich wartości, jakie utrzymywały się między wiosną 2014 a wiosną 2018 r. (80–90% poparcia).

Problemy ekonomiczne i rosnąca represyjność państwa nie tworzą w społeczeństwie krytycznej masy niezadowolenia, jednak długofalowe przemiany społeczno-obyczajowe idą w niekorzystnym dla władz kierunku.

Na nastroje i postawy rosyjskiego społeczeństwa składają się rozbieżne tendencje. Z jednej strony problemy ekonomiczne i nasilająca się represyjność państwa nie wytwarzają wśród obywateli krytycznej masy niezadowolenia, nie prowadzą do masowych protestów ani nie sprzyjają kształtowaniu się poważnej alternatywy politycznej dla Kremla. Protesty w Rosji, choć stosunkowo liczne, a niekiedy nawet skuteczne (np. dotyczące ekologii), mają charakter lokalny i mimo podobnych problemów występujących w skali kraju nie przerodziły się w ponadregionalne akcje solidarności. Aktywnych form sprzeciwu nie wywołało nawet otrucie najważniejszego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, zaś sfatшовane głosowanie nad zmianami do konstytucji zostało przyjęte z bierną rezygnacją i obojętnością.

Z drugiej strony, choć społeczeństwo wydaje się przebywać w swoistej hibernacji, skupione na przetrwaniu w czasach pandemii, można w nim zaobserwować długofalowe przemiany społeczno-obyczajowe, które na obecnym etapie nie przekładają się na sferę polityczną, ale dotyczą głębszych postaw i wartości, którymi kierują się obywatele. Dokładniejsze badania socjologiczne pokazują m.in. ich alienację względem władz, a także zmiany w percepcji państwa, elity rządzącej oraz roli i praw jednostki – m.in. spadek zapotrzebowania na rządy silnej ręki i zwiększenie gotowości do przyjmowania odpowiedzialności za siebie i kraj. Notuje się wzmożenie, najczęściej apolitycznej, aktywności oddolnej (w tym charytatywnej), a jednym z trendów ostatnich lat jest widoczny wzrost wrażliwości Rosjan na kwestie środowiskowe i ekologiczne, które zaczynają być traktowane jako integralny element poziomu i jakości życia.

Z drugiej strony, choć społeczeństwo wydaje się przebywać w swoistej hibernacji, skupione na przetrwaniu w czasach pandemii, można w nim zaobserwować długofalowe przemiany społeczno-obyczajowe, które na obecnym etapie nie przekładają się na sferę polityczną, ale dotyczą głębszych postaw i wartości, którymi kierują się obywatele. Dokładniejsze badania socjologiczne pokazują m.in. ich alienację względem władz, a także zmiany w percepcji państwa, elity rządzącej oraz roli i praw jednostki – m.in. spadek zapotrzebowania na rządy silnej ręki i zwiększenie gotowości do przyjmowania odpowiedzialności za siebie i kraj. Notuje się wzmożenie, najczęściej apolitycznej, aktywności oddolnej (w tym charytatywnej), a jednym z trendów ostatnich lat jest widoczny wzrost wrażliwości Rosjan na kwestie środowiskowe i ekologiczne, które zaczynają być traktowane jako integralny element poziomu i jakości życia.

Do – w swej większości patriarchalnego – społeczeństwa rosyjskiego przenikają też stopniowo globalne trendy związane z przemianami obyczajowymi – m.in. nagłaśnianie problemu przemocy domowej i innych form opresji, tematyka praw kobiet i ich pozycji w życiu publicznym, warunkowanych kulturowo ról społecznych płci, praw osób LGBT+. Sondaże pokazują m.in. powolną poprawę stosunku obywateli do mniejszości seksualnych. Podobnie jak wzrost odporności na państwową propagandę, te zmiany świadomościowe są skutkiem podnoszenia się w ostatnich dekadach stopy życiowej części społeczeństwa oraz procesów globalizacji ekonomicznej, technologicznej i kulturowej.

Istotną rolę odgrywa w tym kontekście Internet, który – mimo licznych restrykcji legislacyjnych – w znacznej mierze pozostaje strefą wolności informacyjnej. W średnich, a zwłaszcza młodszych pokoleniach wypiera on tradycyjne media, kontrolowane przez władze. We wrześniu 2020 r. 81% Rosjan wskazało Internet i sieci społecznościowe jako źródła pozyskiwania informacji o kraju i świecie, a 54% zadeklarowało zaufanie do nich; w odniesieniu do telewizji wskaźniki te wyniosły odpowiednio 69% i 48% (dane Centrum Lewady). Niezależne i opozycyjne programy zyskują w sieci oglądalność porównywalną z programami telewizyjnymi, a niekiedy wyższą (przykładowo doroczną konferencję prasową prezydenta Putina w 2020 r. zobaczyło w telewizji 7 mln osób, zaś opublikowane w grudniu 2020 r. materiały śledcze Nawalnego dowodzące organizacji jego otrucia przez FSB osiągnęły na YouTube ponad 20 mln odsłon). Wiele informacji o inicjatywach władz opatrywanych jest w Internecie lawiną krytycznych komentarzy. Może to potwierdzać ukryty i rozproszony charakter niezadowolenia społecznego i każe ostrożnie traktować dane sondażowe wskazujące na nadal względnie wysokie deklarowane poparcie dla rządzących.

Aktualna sytuacja gospodarcza

Pandemia COVID-19 rzutowała na sytuację gospodarczą Rosji, której pogorszenie w 2020 r. nasiliło obawy Kremla o społeczno-ekonomiczną stabilność państwa. Po kilku latach stagnacji, będącej efektem wyczerpania się dotychczasowego surowcowego modelu gospodarczego, krajowa gospodarka ponownie pogrążyła się w recesji. Rosja doświadczona została bowiem dwoma wstrząsami – pandemią, która doprowadziła do zmniejszenia popytu wewnętrznego (o ok. 5%), oraz załamaniem się cen ropy naftowej (spadek do ok. 42 dolarów za baryłkę, tj. o jedną trzecią względem 2019 r.). W efekcie obniżenia się cen surowców energetycznych wartość eksportu ropy w 2020 r. spadła o ok. 40%, a gazu ziemnego o 45%, choć fizyczne wielkości dostaw zmniejszyły się jedynie o ok. 10%. Obniżenie wpływów eksportowych częściowo rekompensowane było jednak osłabieniem kursu rubla (o ok. 15%).

Kryzys doprowadził do dalszego ubożenia rosyjskiego społeczeństwa. Realne dochody obywateli zmniejszyły się w 2020 r. o 5%

” Kryzys wywołany pandemią i spadkiem cen ropy naftowej doprowadził do dalszego ubożenia rosyjskiego społeczeństwa.

(w porównaniu do roku 2019), co oznacza, że były one ponad 12% niższe niż w roku 2013 (ostatnim, w którym wzrosły). Na koniec 2020 r. liczba Rosjan żyjących w ubóstwie zwiększyła się do prawie 20 mln, tj. niemal 14% społeczeństwa (wobec 16,5 mln osób w 2013 r.). Spadek aktywności gospodarczej spowodował wzrost bezrobocia, dotknęło ono zwłaszcza zatrudnionych w małych i średnich przedsiębiorstwach. Obywatele coraz częściej podają w sondażach, że ich dochody wystarczają tylko na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb – blisko jedną trzecią z nich stać jedynie na jedzenie, a 6% brakuje nawet na żywność (dane państwowego ośrodka badania opinii publicznej WCIOM, grudzień 2020). Kolejnym objawem problemów finansowych ludności jest wzrost zadłużenia i zaległości ze spłatą kredytów i pożyczek.

Ogólnie gospodarka Rosji okazała się jednak odporniejsza na kryzys wywołany pandemią w porównaniu z gospodarkami wielu innych państw, a jej PKB skurczył się w 2020 r. o ok. 4%. W dużej mierze wiązało się to jednak z czynnikami strukturalnymi, przede wszystkim słabością sektora małych i średnich przedsiębiorstw, najbardziej dotkniętego przez pandemię, a generującego jedynie ok. 20% PKB (w gospodarkach rozwiniętych – ponad 50%).

Dzięki posiadanej poduszce finansowej Kreml był przygotowany na stabilizację finansów publicznych w czasie kryzysu. Na koniec 2020 r. w Funduszu Dobrobytu Narodowego (FDN) zgromadzonych było ponad 177 mld dolarów, tj. 11,8% PKB, a rezerwy walutowo-złotowe Banku Centralnego Rosji zwiększyły się do najwyższego jak dotąd poziomu ponad 590 mld dolarów. Mimo znacznych rezerw

Moskwa bardzo oszczędnie wspierała obywateli i stymulowała aktywność gospodarczą w kraju w czasie pandemii (wartość programu antykryzysowego wyniosła jedynie ok. 4% PKB). Antykryzysowe działania rządu prowadziły *de facto* do umocnienia dotychczasowej strategii władz, dla których priorytetem pozostaje utrzymanie kontroli politycznej nad gospodarką kosztem rachunku ekonomicznego. Prowadzi to do dalszego osłabiania małego i średniego biznesu (skupiającego obywateli aktywnych, samodzielnie myślących i zazwyczaj krytycznych wobec rządzących) oraz wzmacniania dużych koncernów, przede wszystkim państwowych i powiązanych z rosyjską elitą władzy.

Kreml starał się chronić wysokie rezerwy finansowe mimo rosnących wydatków. Władimir Putin ma świadomość znaczenia tych środków, które w ciągu jego 20-letnich rządów już dwukrot-

» Kreml bardzo oszczędnie wspierał obywateli i stymulował aktywność gospodarczą w czasie pandemii, chronił bowiem rezerwy finansowe na wypadek niekorzystnego rozwoju sytuacji zewnętrznej lub wewnętrznej.

nie – w trakcie kryzysów gospodarczych w latach 2009 i 2015 – ratowały rosyjski model gospodarczy przed upadkiem. Powstały w 2020 r. deficyt budżetowy w wysokości ok. 5% PKB niemal w całości został sfinansowany z emisji obligacji i zwiększania długu publicznego (do 19% PKB z 12% rok wcześniej). Kruchość stabilności finansowej państwa uzmysłowił zapewne Kremlowi niekorzystny rozwój sytuacji na przełomie marca i kwietnia 2020 r., kiedy cena rosyjskiej ropy na rynkach spotowych spadła poniżej 10 dolarów za baryłkę (tj. poniżej prognozy opłacalności), a restrykcyjny lockdown spowodował dramatyczny spadek popytu wewnętrznego (w kwietniu 2020 r. handel usługami zmniejszył się o 40%). Rządowe szacunki sugerowały, że posiadane rezerwy, które miały starczyć państwu nawet na sześć lat kryzysu, przy tak złej koniunkturze mogłyby wyczerpać się już po półtora roku. Dodatkowo, przy dość pesymistycznych dla Rosji prognozach dotyczących światowych cen surowców energetycznych w kolejnych latach, ponowne odbudowanie tych rezerw byłoby mało prawdopodobne. Kreml kosztem obywateli chronił je zatem na wypadek niekorzystnego rozwoju sytuacji zewnętrznej (sankcje, ponowne załamanie się cen ropy naftowej) lub wewnętrznej (dalszy spadek poparcia społecznego ze względu na pogarszający się poziom życia).

W 2021 r. rosyjskie władze planują ograniczenie deficytu poprzez poważne cięcie wydatków budżetowych (o 9%), w tym głównie na program antykryzysowy. Tak znaczny spadek nakładów osłabia perspektywy szybkiej odbudowy krajowej gospodarki i osiągnięcia prognozowanego przez rząd wzrostu PKB (ponad 3%) w 2021 r. – zwłaszcza jeśli pandemia jeszcze długo nie pozwoli na powrót do aktywności gospodarczej.

Konsekwencje sytuacji w Rosji dla bezpieczeństwa sojuszniczego

Zaostrzenie systemu autorytarnego przy braku woli politycznej władz do reform, które mogłyby poprawić efektywność funkcjonowania gospodarki i administracji, zwiększa ryzyko dla stabilności wewnętrznej państwa. Grupa rządząca, z Putinem na czele, jest tego świadoma, jednak jej skupienie na tym, by istniejący reżim trwał, wyklucza istotną zmianę dotychczasowej polityki.

Wobec narastającego deficytu legitymacji politycznej i braku możliwości podnoszenia poziomu życia obywateli Kreml eskaluje represje wewnętrzne i, kierując się własnymi fobiami (skłonnością do paranoicznego myślenia spiskowego i kreowania wymyślonych zagrożeń), próbuje manipulować świadomością społeczną poprzez tworzenie obrazu wroga zewnętrznego (głównie USA i NATO). Strach przed „kolorową rewolucją”, rzekomo inspirowaną przez zachodnie służby specjalne dążące do dezintegracji Rosji, traktowany jest jako uzasadnienie nie tylko dla dławienia wszelkiej niezależnej aktywności w kraju (walka z „piątą kolumną”), lecz także dla kontynuowania agresywnych działań wymierzonych przeciwko państwom i strukturom uznawanym przez Kreml za przeciwników (Stany

Zjednoczone, NATO oraz wybrane jego państwa członkowskie i partnerskie). Aktywność ta ma charakter kompleksowy i obejmuje m.in.: kampanie dyplomatyczne i propagandowe, działania dezinformacyjne, korupcję, operacje sabotażowe i ataki cybernetyczne, demonstracje zbrojne oraz lokalne użycia siły zbrojnej i broni masowego rażenia.

Jednocześnie Rosja jest gotowa do angażowania się w inicjatywy pogłębienia dialogu i rozwoju selektywnej z nią współpracy pojawiające się w państwach zachodnich. Współpraca ta ma jednak odbywać się na jej warunkach i służyć realizacji celów Kremla, zwłaszcza złagodzeniu lub zniesieniu istniejącego reżimu sankcyjnego. W tym celu Moskwa wykorzystuje m.in. hasła walki z problemami globalnymi (np. pandemia, zmiany klimatu, terroryzm) i świadomie podsycza zaniepokojenie zachodnich elit zacieśnianiem jej współpracy z Chinami. Nie zamierza jednak iść na ustępstwa w celu osiągnięcia odprężenia stosunków z Zachodem, przeciwnie – jest żywotnie zainteresowana rozniecaniem napięć i podziałów wewnątrz NATO.

W efekcie strategia wewnętrzna Kremla powoduje, że Rosja pozostaje istotnym źródłem wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa sojuszniczego. Logika „gry o sumie zerowej”, oznaczająca konfrontację i konflikty z Zachodem, stanowi fundament oglądu świata przez rosyjską elitę. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie dopóty, dopóki w kraju nie dojdzie do przesilenia politycznego skutkującego zmianami systemowymi oraz personalnymi w jej władzach.